

MODERNIZACJA FRANCUSKIEGO ARSENAŁU JĄDROWEGO. WKŁAD W KOLEKTYWNAJĄ OBRONĘ [KOMENTARZ]

- Francja planuje zwiększenie budżetu na obronność do wysokości 2 proc. PKB
- Dzięki powiększonym środkom na siły nuklearne ma zostać przeznaczona do 2025 roku suma 37 mld euro
- Pieniądże posłużą na modernizację posiadanych sił jądrowych oraz prace nad następcami poszczególnych typów uzbrojenia: samolotów, pocisków manewrujących, okrętów podwodnych oraz pocisków balistycznych SLBM
- Francuski arsenał jądrowy stanowi istotny wkład w kolektywną obronę w ramach NATO

Francja planuje w najbliższych latach zwiększyć wydatki na armię do zalecanego w ramach NATO poziomu 2 proc. w perspektywie siedmiu lat. W sumie Paryż ma mieć do dyspozycji blisko 300 mld euro do 2025 roku. Z tej sumy ponad 10 proc., czyli ok. 37 mld euro pochłonie niewielki, liczący niecałe 300 głowic arsenał jądrowy. Modernizacja obejmie zarówno jego lotniczą, jak i morską część.

Większe środki na modernizację sił jądrowych

Wspomniane środki mają zostać przeznaczone na kilka programów rozwojowych sił nuklearnych. Najwięcej pieniędzy pochłonie, uważany za najważniejszy, komponent morski. W przyszłym roku w najnowsze pociski balistyczne M51 o zasięgu ok. 11000 km przebrojony zostanie ostatni z czterech okrętów podwodnych klasy Le Triomphant - Le Téméraire. Jednocześnie Paryż rozpocznie również prace nad kolejną generacją atomowych okrętów podwodnych z raketami balistycznymi SSBN oraz ich uzbrojeniem - pociskiem M51.3. Najnowsza wersja francuskiej rakiety balistycznej ma wejść do służby ok. 2025 roku, a pierwszy z czterech okrętów podwodnych nowej generacji ok. 2030 roku. Oznacza to więc, że w perspektywie budżetowej najbliższych 7 lat rozpocznie się już jego budowa, co zapewne pochłonie większość z 25 mld euro środków alokowanych na nowe typy uzbrojenia nuklearnego. Oczekuje się, że następca okrętów typu Le Triomphant będzie dysponował zbliżonymi do nich możliwościami bojowymi. Nowa raketa balistyczna podobnie jak obecnie będący w służbie (prawdopodobnie na pokładach dwóch okrętów podwodnych) pocisk M51.2 ma być uzbrojona w głowicę jądrową Tête nucléaire océanique (TNO) dysponującą możliwością manewrowania (MARV) w celu przedarcia się przez najnowsze systemy obrony antybalistycznej.



Atomowy okręt podwodny z rakietami balistycznymi Le Terrible. Francja prowadzi już prace nad następcami tych jednostek. Fot. DCNS

W komponencie lotniczym w ciągu 7 lat ma trwać modernizacja Mirage 2000N oraz ich postępująca wymiana na Rafale F3. Oba typy są nosicielami strategicznych pocisków ASMP-A, które w tym roku całkowicie zastąpią starsze rakiety ASMP. Francja będzie prowadziła też prace koncepcyjne nad myśliwcem nowej generacji, który zapewne powstanie w ramach europejskiego konsorcjum i pozwoli także zastąpić Tornado oraz Eurofighter. Docelowo nowa maszyna ma być przy tym zintegrowana z francuskimi pociskami jądrowymi. Równolegle mają być także realizowane prace nad rakietą manewrującą nowej generacji ASN4G, być może zdolną do poruszania się z prędkością hipersoniczną. Same rakiety ASMP-A mają natomiast zostać poddane modernizacji, tak by mogły być zdolne do penetrowania silnie bronionej przestrzeni powietrznej przez kolejnych kilkanaście lat.

W skład programu modernizacji sił strategicznych wchodzi także zakup powietrznych zbiornikowców zapewniając wydłużony zasięg samolotom-nosicielom broni jądrowej. Francuzi rozpoczną więc wycofywanie przestarzałych cystern KC-135/C-135FR i zastępowanie ich nowoczesnymi samolotami A330 MRTT, których do 2025 roku ma trafić do służby 12 sztuk (z planowanych 15).

Francja planuje także rozpoczęcie prac koncepcyjnych nad następcą lotniskowa Charles de Gaulle, na którego pokładzie stacjonują zdolne do przenoszenia rakiet ASMP-A samoloty Rafale M.

Obrona Francji i sojuszników

Co ważne, wspomniane plany modernizacji arsenału jądrowego mają wpływ nie tylko na bezpieczeństwo Francji, ale też innych krajów NATO. Ma to związek z tym, że po zakończeniu zimnej wojny Paryż deklarował, że jego potencjał nuklearny chroni również wspólne interesy europejskie. Wprowadzie Francja nie doprecyzowała oficjalnie na czym dokładnie ma polegać jej taktyka „przedłużonego” odstraszenia, jednak zdaniem części analityków może ona oznaczać

gotowość użycia broni jądrowej nie tylko w razie bezpośredniego zagrożenia terytorium Francji ale także krajów pozostających z Paryżem w sojuszu militarnym (NATO) oraz polityczno-gospodarczym (UE). Należy przy tym podkreślić, że Francja odmiennie niż Rosja czy USA nie przewiduje użycia broni jądrowej na szczeblu taktycznym. Mimo odmiennych założeń w tym względzie jakie proponuje doktryna jądrowa administracji Trumpa nic nie wskazuje by Francja chciała zmienić swoje założenia dotyczące użycia sił jądrowych, które traktowane są wyłącznie jako broń ostateczna.

Czytaj też: [Mattis: nowe typy uzbrojenia jądrowego kartą przetargową w negocjacjach z Rosją](#)
[\[KOMENTARZ\]](#)



Pocisk ASMP-A pod myśliwcem Rafale, Fot. R.Nicolas-Nelson, Armée de l'Air

Inwestycje w broń atomową wbrew trendom

Co warto przy tym podkreślić, Paryż traktujący uzbrojenie atomowe za gwarant bezpieczeństwa regularnie inwestuje w modernizację broni jądrowej. Z tego powodu francuski arsenał jądrowy, wprawdzie niewielki bo liczący nie więcej niż 300 głowic pozostaje nowoczesny, a kolejne generacje sprzętu - w postaci zarówno okrętów podwodnych i myśliwców, jak i rakiet balistycznych oraz manewrujących - są regularnie wymieniane. Odbywało się to pomimo rozprężenia spowodowanego zakończeniem zimnej wojny, które we Francji doprowadziło wprawdzie do wycofania rakiet balistycznych pośredniego zasięgu S3 odpalanych z wyrzutni lądowych, ale nie zatrzymało modernizacji pozostałych w służbie środków odstraszania jądrowego. Sytuacja Francji jest więc inna niż Stanów Zjednoczonych, które wciąż używają systemów przenoszenia broni atomowej z lat 60. i 70. XX wieku (np. B-52H i Minuteman III) bez perspektywy ich rychłej wymiany.

Czytaj też: [Broń ostateczna NATO. Zapaść, czy modernizacja?](#)

W związku z tym obecne plany modernizacyjne są logiczną konsekwencją podejmowanych w długoletniej perspektywie działań. Obecnie łatwiejszych, skoro we Francji wzrośnie ogólny budżet przeznaczony na obronność.

Z pewnością przy tym francuski arsenał jądrowy choć mały w stosunku do sił, którymi dysponują USA i Rosja stanowi ważny wkład do sił odstraszania NATO. Także wobec zagrożeń występujących na wschodniej flance, gdzie już obecnie Paryż rozmieścił swoje wojska w ramach batalionowych grup bojowych w krajach bałtyckich, a samoloty Armée de l'Air regularnie uczestniczą w misji Baltic Air Policing.

Czytaj też: [Obronić wschodnią flankę. Amerykańska doktryna nuklearna odpowiedzią na Iskandery \[ANALIZA\]](#)